

Piłka nożna – Szkoła Podstawowa

Wpisany przez Sebastian R.
czwartek, 01 maja 2014 16:27



Tłuszcz – 16.04.2014r.

III miejsce

Zawody miałyby być rozegrane w poprzednim tygodniu, niestety padał deszcz i pogoda popsła plany, organizatorski zamiar.

We wtorek (dzień przez zawodami) też padało. W środę, słuchając uważnie pogody, też miało

padać. Się rozpadało!!

Miało, ale nie padało. Mało tego, że nie padało. Momentami świeciło słońce, siłą rozpychając chmury, jakby było ciekawe tego, co się tam w dole dzieje. Słońca tak ma, a my nie mamy nic naprzeciwko.

Chłopcy jechali w bojowym nastroju. Niestety z podstawowego składu wypadł Patryk Kaczorowski i Bartek Przybysz. Niedoskonałość ciała. Spartanie też nie byli doskonali.

Grali chłopcy i dziewczęta. Jedni grali na boisku trawiastym (tym razem to dziewczęta), drudzy na boisku ze sztucznej trawy, na choince.

W wyniku losowania trafiliśmy do grupy z Jasienicą i Postoliskami. W drugiej grupie mieli się spotkać zawodnicy z Tłuszczą, Mokrej Wsi i Miąsego.

Zwycięzcy grupy pierwszej grali ze zwycięzcami grupy drugiej o pierwsze miejsce. Lokatorzy drugiego miejsca w grupie grali o miejsce trzecie. I to właśnie my graliśmy o to miejsce, wygrywając mecz z Mokrą Wsią 6 do 0.

Wcześniej jednak, jeszcze w grupie, wygraliśmy mecz z Postoliskami 6 do 1 i przegraliśmy z Jasienicą 1 do 3.

Najwięcej bramek dla nas zdobył, utalentowany, świetnie prowadzący i uderzający piłkę lewą nogą, Eryk Kosiński, aż siedem.

Trzy bramki zdobył Rafał „Dziudzia” Skowerski i Patryk Wypustek. Jedną Dawid Owsianko.

Wpisany przez Sebastian R.
czwartek, 01 maja 2014 16:27

Medali nie było. Dostaliśmy kawałek drewna zamienionego w papier, który nosi miano dyplomu. To się nazywa transformacja.

Obiecałem kadrze, że jak wygrają mecz trzecie miejsce, to postawię im pizzę i sprawdzimy czy dobra. Czasami tak mam. Słowo stało się ciałem. Trzeba uważać, co się mówi? Ja pizzy nie jadłem, organizacyjnie nie zgadzały się kawałki. Kupiłem pierogi ze szpinakiem. Bardzo dobre!

Po zawodach i „pochłonięciu” pizzy zaczął padać deszcz. A niech sobie pada!

Zdążyliśmy jeszcze na świąteczne jajko i życzenia. To był dzień.

Brawo!

Krzysztof Załęski

{gallery}2014/tluszczpilka{/gallery}